

Czego skóra potrzebuje jesienią?

Przesuszone, odwodnione, a zdarza się że i przebarwiona. Skóra po lecie wymaga silnej regeneracji. Z jednej strony chcemy usunąć z niej ślady po silnym oddziaływaniu promieniowania UV, z drugiej musimy przygotować ją na niekorzystne zimowe warunki atmosferyczne. Nadchodzące miesiące są więc idealne na to, żeby odpowiednio się nią zaopiekować. Zobacz, jakie zabiegi medycyny estetycznej i kosmetologii warto wykonać w najbliższych tygodniach.

Jesień jest najlepszym momentem na zadbanie o wygląd i kondycję swojej skóry. To czas między silnym letnim promieniowaniem słonecznym, a zimowym chłodem i okresem grzewczym, które wyniszczają skórę. Promieniowanie UV jest odpowiedzialne za jej starzenie się, powoduje powstawanie przebarwień, z kolei mróz wysusza i podrażnia naskórek, a nagłe zmiany temperatury powodują poszerzanie naczynek. Teraz więc skóra może odetchnąć i zregenerować się. Warto jej w tym pomóc.

Według doktora Marka Wasiluka z warszawskiego Centrum Medycyny Nowoczesnej Triclinium, jesień to również najlepszy czas na usuwanie trudnych problemów estetycznych, w przypadku których niejednokrotnie trzeba użyć mocnych zabiegów podrażniających skórę.

– *Pacjenci, którzy zgłaszają się do mnie z ciężkimi bliznami lub którzy chcą bardzo odmłodzić twarz muszą poczekać co najmniej do końca września, aż promieniowanie słoneczne stanie się mniej intensywne i będzie można wykorzystać silne metody medycyny estetycznej. Żeby*

skórę zregenerować bardzo często trzeba ją podrażnić dając jej w ten sposób sygnał „czas na odnowę”. Niejednokrotnie należy ją również po prostu uszkodzić, usuwając to co popsute, tylko wtedy jest szansa na to, aby skóra ponownie poprawnie się odbudowała. Jednak, aby takie metody dały upragniony efekt i nie skończyły się powikłaniami w postaci ciężkich przebarwień, skórę trzeba chronić przed szkodliwymi czynnikami, w tym przede wszystkim unikać promieniowania UV.



Odświeżanie i odmłodzenie – laser frakcyjny

Jeśli Twoja skóra po lecie jest szorstka, poszarzała, ewidentnie utraciła swoją jędrność, a na dodatek pojawiły się na niej zmarszczki, możesz wszystkich tych niedoskonałości pozbyć się za pomocą jednego silnego zabiegu laserem frakcyjnym. To metoda, która powoduje częściowe odparowywanie tkanki, mówiąc wprost dziurkuje ją, wygląd skóry w powiększeniu po zabiegu można porównać do powierzchni durszlaka.



Dzięki temu laser frakcyjny działa jak bardzo mocny peeling, a więc twarz po zabiegu jest mocno podrażniona, a przez kilka kolejnych dni naskórek się łuszczy. Jednocześnie zabieg jest bardziej bezpieczny, bo pozostawione fragmenty nietkniętej skóry przyspieszają proces gojenia. Poza tym takie działanie lasera frakcyjnego daje możliwość zadziałania głębiej niż za pomocą tradycyjnych peelingów medycznych. Dzięki temu stymulowane są głębsze warstwy skóry do odbudowy kolagenu, a przez to do rozprostowania zmarszczek, zapełniania ubytków w skórze oraz jej pogrubiania i ujędrniania. Efekt: po zabiegu zyskujesz gładką, jędrną i świeższą skórę o ładniejszym kolorzycie.



Rewitalizacja – mezoterapia osoczem bogatopłytkowym

Czasami skóra nie potrzebuje wielkiej regeneracji, a jedynie dobrego odżywienia, żeby mogła na nowo rozkwitnąć. Jeśli czujesz, że twoja twarz nico „przywiędła” możesz zdecydować się na jeden z zabiegów mezoterapii, która polega na wprowadzaniu różnych preparatów i substancji aktywnych w głąb skóry za pomocą igły i strzykawki. Zabiegi więc nie podrażniają tkanki tak jak laser frakcyjny, ale za to są o wiele skuteczniejsze niż tylko powierzchniowe działanie kosmetyków. Jak twierdzi nasz specjalista z kliniki Triclinium już samo nakłuwanie skóry stymuluje ją do odnowy, bo daje jej sygnał „coś się dzieje, muszę działać”. Podobnie, tylko o wiele silniej działa wstrzyknięte osocze. To w nim krążą płytki krwi, które w naszym organizmie są odpowiedzialne za procesy naprawcze, np. wtedy kiedy się skaleczymy. Lekarz podczas zabiegu pobiera krew od pacjenta, a następnie odwirowuje ją tak, aby uzyskać preparat o odpowiednim stężeniu płytek, dlatego metoda nazywa się osoczem bogatopłytkowym. Ostrzykiwanie tkanki takim koktajlem motywuje ją do działania i naprawy, przy czym bez efektu złuszczenia. Skóra staje się bardziej jędrna, sprężysta i zdrowsza. To najbardziej naturalny a zarazem o wiele skuteczniejszy zabieg niż mezoterapia innymi substancjami aktywnymi.

Przebarwienia – laser bromkowo-miedziowy

Naturalnie to latem najczęściej możemy nabawić się przebarwień na skórze. Skóra broni się przed słońcem produkując melaninę. Czasami zdarza się, że barwnik ten jest nadprodukowany w niektórych miejscach na

ciele i po powrocie z wakacji z opalenizną okazuje się, że musimy potem borykać się z nieestetycznymi plamami. Jak temu zaradzić? Jak ostrzega dr Marek Wasiluk na pewno nie próbować złuszczać skóry. – *Przebarwienia to trudny problem. Czasami są płytkie i wystarczy kilka zabiegów, żeby je usunąć i tutaj peeling może dać jakiś efekt, częściej bywa jednak, że są głębokie, a na dodatek połączone ze zmianami naczyniowymi. W tym przypadku trzeba przemyśleć i długiej terapii, a złuszczenie może jedynie jeszcze bardziej pogorszyć stan skóry. Do tego trzeba ustalić przyczynę powstania przebarwień, czy to tylko słońce, czy może podłożem są zmiany hormonalne, które latem dały o sobie znać w postaci plam. Przebarwienia przede wszystkim trzeba więc dobrze zdiagnozować i nie robić z nimi nic na własną rękę, no chyba, że kamuflować.*

Dobra terapia nie tylko spowoduje, że plamy znikną, ale również, że nie będą pojawiać się nowe, bo praca komórek skóry zostanie ustabilizowana. W Triclinium przebarwienia leczy się różnymi metodami. Przeznaczonych do tego celu jest aż sześć urządzeń, które działają w inny sposób. Na uwagę zasługuje laser bromkowo-miedziowy. To nowoczesne urządzenie, które może działać wybiórczo np. tylko na przebarwioną skórę, dzięki czemu zabiegi są bezbolesne i bardzo bezpieczne, bo nie oddziałują na pozostałe tkanki w skórze. Dodatkowo ten typ lasera może też regulować pracę naczyń krwionośnych, a więc sprawdza się przy bardzo trudnych przebarwieniach typu melasma. Mimo świetnych efektów, terapie są zazwyczaj bardzo długie i żeby wyleczyć zmiany przed kolejnym latem kurację najlepiej zacząć za raz po pojawieniu się przebarwień.

Cera naczynekowa – IPL, lasery barwnikowe

Jeżeli borykasz się z cerą naczynekową jesienią obowiązkowo powinnaś przygotować ją do zimy. Cera naczynekowa nie lubi nagłych zmian temperatur, takich jak najpierw przebywanie na ostrym mrozie, a następnie wchodzenie do mocno rozgrzanego pomieszczenia. Dlatego to zima jest dla niej wyjątkowo mało łaskawa. Niestety cery naczynekowej nie da się wyleczyć na stałe, ale nie można też zostawić jej bez odpowiedniej kuracji, bo bez tego jej stan może się tylko pogarszać. Podstawą jest zalecania aktualnych zmian. Do zamykania naczyń krwionośnych używa się odpowiednich typów laserów oraz światła IPL. Jeśli problemem jest tylko rumień, powinna wystarczyć seria zabiegów IPL. Laserami działamy wtedy, gdy naczynka są już na tyle szerokie (średnica 0,5-2mm), że można je zauważyć gołym okiem. Jeśli uporamy się teraz z poszerzonymi naczynkami zimą wystarczy odpowiednia profilaktyka, czyli unikanie długotrwałego przebywania na mrozie oraz wyraźnych wahań temperatur. Niekorzystnie na ten typ cery wpływa również picie bardzo gorących napojów, alkoholu, palenie papierosów, spożywanie pikantnych potraw oraz stres. Skórę zimą oczywiście trzeba natłuszczać.

Informacje o ekspercie:

Dr Marek Wasiluk – specjalista medycyny estetycznej, ekspert w dziedzinie laseroterapii, prekursor i poszukiwacz nowych rozwiązań medycznych. Właściciel warszawskiego Centrum Medycyny Nowoczesnej Triclinium (al. KEN 47 lokal 13 www.triclinium.pl). Autor



pretty good
agencja public relations

eksperskiego bloga www.marekwasiluk.pl

Materiał powstał na zlecenie Agencji Media Kobiet.

Więcej informacji udziela:

Joanna Siemińska

PR Manager

Agencja Pretty Good

mob. +48 503 744 399

e-mail: asia@prettygood.pl